

W SPRAWIE GOSPODARKI WODĄ *

O problemach wodnych ostatnio mówi się dość dużo. Wiele zasadniczych tez i sformułowań nabrało już charakteru sloganowego. I tak oczywiście jest, że problemy zaopatrzenia w wodę dotyczą wielu gałęzi gospodarki narodowej i muszą być rozwiązywane kompleksowo. Nie podlega również dyskusji konieczność racjonalnego i oszczędnego dysponowania wodą jako surowcem o ograniczonych, choć odtwarzalnych zasobach. Zbyt ogólnikowe wydają się więc przestrogi zapowiadające „katastrofę wodną” jako następstwo lekceważenia praw przyrody. Niewątpliwie nadszedł już czas, kiedy nie można powtarzać sformułowań wyważających otwarte drzwi. Ograniczając te pewniki do wstępnych rozważań, należałoby przedstawiać w opracowaniach konkretne zagadnienia wodne i konstruktywne projekty zaradzenia następstwom „lekceważenia praw przyrody”.

Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że z rozwojem gospodarki nieuniknione są daleko idące zmiany w pierwotnym (naturalnym) krążeniu wód, a więc i w zasobach. Częściowo są one korzystne, jednak w większości powodują trwałe pogarszanie się warun-

ków zaopatrzenia w wodę. Skoro nie może być mowy o zachowaniu nie naruszonego „elementu wody” w środowisku gospodarczym, to realnym zadaniem stojącym m. in. i przed hydrogeologią jest ustalenie kierunków oraz granic przekształcania środowiska, dopuszczalnych z punktu widzenia gospodarki wodą. Jednocześnie myśleć należy o czynnym wzbogacaniu zasobów wód podziemnych w obszarach o od powiedniej budowie geologicznej.

Brak dostatecznej znajomości obiegu wody w większych jednostkach hydrogeologicznych — uniemożliwia jeszcze ustalenie założeń dla pełnej dystrybucji wody. Jednym z pilniejszych zadań jest więc ustalenie regionalnych bilansów wodnych. Na coraz bardziej ograniczonym rynku wodnym pierwsze miejsce zajmować powinno zaopatrzenie w wodę konsumpcyjną i przemysłową, a takie dziedziny jak energetyka, a zwłaszcza żegluga zmuszone będą zadawać się „resztkami”.

Poruszone krótko w artykule K. Guzowskiego zanieczyszczenia wód powierzchniowych oraz utrata wód kopalnianych należą do istotnych zagadnień w gospodarce wodą. Pierwsze czeka uregulowania — organizacyjnie drogą uaktywnienia i wzmocnienia autorytetu komitetów (i komisji) ochrony rzek, a

* Ma marginesie artykułu K. Guzowskiego — O właściwą gospodarce wodą. „Przegląd Geologiczny” 1957, nr 1.

technicznie — przez odpowiednie urządzenia oczyszczające ścieki. Należyte wykorzystanie wód napotykanych podczas prac górniczych będzie możliwe na tle bilansów wodnych — regionów lub mniejszych jednostek hydrogeologicznych. Rozwój kopalnictwa od dawna już powodował lokalne kłopoty z wodą. Jako przykład z naszego kraju podać można wiadomość podaną w nr 6 miesięcznika „Zdrowie“ z r. 1910 — „W zagłębiu daje się odczuć wielki brak wody, która, jak twierdzi prasa Zagłębia, ucieka wskutek podkopania się pod miasto kopalni. W Dąbrowie doszło do tego, że wielu mieszkańców nie jada gotowanego. Sosnowiec wkrótce znajdzie się w takim położeniu. Dla 200-tysięcznej ludności Zagłębia jest to klęska nie lada“. Oczywiście niebezpieczeństwo to wkrótce zażegnano, m. in. przez sprowadzenie wody z okolic.

Autor artykułu na podstawie ogólnych rozważań wysnuwa wniosek, by obowiązkiem bilansowania i dystrybucji wody obarczać służbę geologiczną. Wydaje się, że w obecnej fazie powinny zająć się tym zagadnieniem instytucje naukowe, m. in. Komitet do Spraw Gospodarki Wodnej PAN (dotychczasowe prace nie uwzględniały na ogół wód podziemnych).

Administracyjne ujęcie tego problemu spowodować może jego spłylenie i zbyt pochopne przyjęcie dowolnych kryteriów, a następnie przedwczesne zarządzenia i ograniczenia. Zakres działalności proponowanej komórki zostałby ograniczony do rejestrowania pewnych przejawów wodnych i zużycia wody. Obarczenie CUG lub innej instytucji zadaniem ustalenia zasady „rozdziału wody“ zachowałoby jeszcze dziś jedynie teoretyczny charakter. Rozszerzenie kompetencji CUG na problemy wodne w ogólności nie wydaje się dostatecznie uzasadnione. „Dobrowanie zagadnień hydrogeologicznych“ nie jest łatwe do uniknięcia gdziekolwiekby się je organizacyjnie skupiało. Mówiąc o „faworyzowaniu“ problematyki interesującej poszczególne resorty w zakre-

sie użycia wody, należy pamiętać, że służba geologiczna może być również „stroną zainteresowaną“, np. jeśli chodzi o usuwanie wód kopalnianych. Całość wód powierzchniowych, a także atmosferycznych musiałaby znaleźć swoje odpowiedniki w projektowanej komórce CUG, co zbyt daleko odbiegałoby od obecnych zadań tego resortu.

Gdyby w dalszej przyszłości służba geologiczna miała objąć problematykę wodną w szerokim zakresie, wymagane będzie poważne rozszerzenie jej kompetencji i planu badań (częściowo np. na wzór USA).

W obecnej fazie na pierwszy plan wysuwają się następujące zagadnienia:

- 1) Rozszerzenie zakresu prac Komitetu do Spraw Gospodarki Wodnej (obecnie PAN). Wzmoczenie prac komitetu nad ogólnym bilansem wód w kraju z uwzględnieniem wód podziemnych.
- 2) Podjęcie prac nad bilansami regionalnymi z kompleksowym badaniem warunków wodnych (z udziałem służby geologicznej).
- 3) Szybkie, nawet o charakterze wstępnym, orientacyjnym, zestawienie bilansów wodnych dla okolic narażonych na znaczny ubytek wód, głównie podziemnych wskutek eksploatacji (skupienie kopalń, większe miasta). Pod uwagę brać należy szczególnie rejon o ograniczonej zasobności wodnej.
- 4) Badania nad doborem terenów sztucznego powiększenia infiltracji wód powierzchniowych w celu zasilania eksploatowanych zbiorników podziemnych.
- 5) Wprowadzanie w życie istniejących od dawna i na ogół wystarczających przepisów o ochronie wód przed zanieczyszczeniem.

Ważnym zagadnieniem, na które dotychczas nie kładziono nacisku, jest niebezpieczeństwo niekorzystnych zmian chemicznych głębszych wód wywołanych skoncentrowanym wydobywaniem ich w poszczególnych punktach. Problem ten znajdzie wyraz w p. 1—4.